№. 141 Środa 20. Maja 1863. Rok wydania 53.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

We właściwej rubryce dzisiejszej gazety ogłasza się przegląd dochodów i wydatków fundacyi hrabiego Skarbka dla ubogich i sierot w roku administracyjnym 1862. Pokazuje się z niego, że pozostała w kasie gotówka tego funduszu z końcem roku 1862 wynosiła w porównaniu z ogłoszonem na d. 8. czerwca 1862 w *Gazecie lwowskiej* zamknięciem rachunków z roku 1861 więcej o 17.253 zł. 63 c. w. a., i że nadto ze względu na zaprowadzone zmiany w stanie czynnym i biernym rzeczonego funduszu w r. 1862 powiększył się majątek o 19.448 zł. 39 c. w. a.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20. maja 1863.

Część nieurzędowa.

Lwów, 20. maja.

Najwyższem postanowieniem z 12. b. m. zatwierdził Najjaś. Pan znowu jedną z uchwał sejmów prowincyonalnych, mianowicie uchwałę sejmu istryańskiego względem dodatku na fundusz krajowy i indemnizacyjny na rok 1864.

Jak donosi *Jen. kor.*, raczył Jego Ces. Mość mianować najłaskawiej radcę nadwornego przy król. siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej, *Franciszka* barona *Reichensteina*, wicekanclerzem rzeczonej władzy nadwornej. Dalej prostuje ta sama *Jen. kor.* ostatnie doniesienie swoje o składaniu przysięgi nowo mianowanych namiestników cesarskich w ręce ministra stanu, i powiada, że w poniedziałek (11. b. m.) odbierał Jego Excelencya minister stanu przysięgę nie od namiestnika barona Kellersperga, lecz od nowo mianowanego dla Szląska szefa kraju, barona Pillersdorfa, gdy tymczasem Jego Excelencya namiestnik Istryi, baron Kellersperg, jako też nowy namiestnik wyższej Austryi, baron Spiegelfeld, składali w tym nowym charakterze służby przysięgę w ręce Jego ces. król. Apostolskiej Mości.

W izbie *pruskiej* pomimo przyjęcia wniosku komisyi regulaminowej, nie skończył się jeszcze spór parlamentarny z ministerstwem. Jak donosi telegram berliński z 18. b. m., nie był żaden minister obecnym tego dnia na posiedzeniu izby deputowanych, a prezydent odczytał pismo ministeryalne, które wyjaśniając ostatnią uchwałę izby powiada, że ministrowie żądali nie zrzeczenia się prawa przerywania mowcy, lecz oświadczenia, że prezydent izby nie ma władzy dyscyplinarnej, a mianowicie że nie może wzywać ministrów do porządku; to żądanie tedy ponawiają ministrowie oświadczając, że inaczej nie mogą bywać na posiedzeniach.

Widownia powstania *polskiego* rozszerzyła się podług ostatnich wiadomości także na Ukrainę. Jak donosi *Czas*, uformowały się tam najpierwsze oddziały powstańcze w lesistych okolicach nad Dnieprem i na stepie około Białejcerkwi, gdzie powstańcy zajęli miasteczko Taraszcze nad rzeką Rosią, ogłosili tam rząd rewolucyjny i ustanowili władzę miejscową. W całej Ukrainie rozrzucono odezwy w języku polskim i w narzeczu małoruskiem, które zapewniają wszelkie prawa ziemi ruskiej połączonej z Polską, a herb wycięty na nich zawiera pomiędzy Orłem a Pogonią, Ś. Jerzego.— W samem Królestwie Polskiem nie było już od kilku dni żadnej potyczki, chociaż siły powstania miały się znowu powiększyć nowemi oddziałami. Tylko zakomunikowany w Wiedniu telegram z Warszawy z 16. b. m. podaje zapewne z *Dziennika Pow.* urzędowe buletyny o potyczkach stoczonych pod Włocławkiem 14. b. m., w pobliżu Płocka dn. 15. b. m.. i w powiecie Boniweje (?) w gubernii Kowieńskiej, ale nie wiadomo, kiedy i w którem właściwie miejscu. W pierwszej z tych potyczek miał być pobitym oddział Oborskiego i zostawić wiele poległych na placu, a sam Oborski umknął ku Mławie; druga potyczka miała zakończyć się klęską oddziału Dobrowolskiego, którego konnica została prawie całkiem zniesiona, a pakunki powstańców i znaczna ilość broni dostała się w ręce wojska; a nakoniec w trzeciej mieli Rosyanie pobić na głowę jakieś połączone oddziały powstańców w sile 3000 ludzi, z których 300 poległo a 130 pojmano; pomiędzy pojmanymi ma się znajdować ciężko raniony Dalugo, szef powstania w gubernii Kowieńskiej i jeden z członków komitetu centralnego. — Z Warszawy donoszą *Jen. kor.* o nadesłaniu ukazu cesarskiego, który miał zawiesić jeszcze na jakiś czas i aż do dalszych rozkazów użycie i przeprowadzenie zarządzonych po upływie terminu amnestyjnego środków przymusowych i kar.

Podług podanego wczoraj telegramu frankfurckiego ogłosiła *l'Europe* — jak powiada z upoważnienia — niektóre szczegóły o układach trzech mocarstw w sprawie polskiej. Na to powiada *Jen. kor.*, że treść tego doniesienia, o ile odnosi się ono do stanowiska Austryi w tej kwestyi, jest już dostatecznie znana. „Przynajmniej — mówi taż *Jen. kor.* — sądząc po układzie tego telegramu, niepotrzebował dziennik frankfurcki zbyt wiele ryzykować, utrzymując tylko, że gabinet wiedeński nie żąda od Rosyi przywrócenia polskiej armii narodowej i nie uznaje powstania za mocarstwo wojujące, a natomiast obszerną administracyjną autonomię i wolność religijną uważa za koncesye, których można żądać od Rosyi dla Polski w interesie porządku europejskiego.“

W Paryżu głównie teraz zajmują się wyborami. Thiers miał oświadczyć, że gotów jest przyjąć ofiarowaną mu w drugim okręgu wyborczym kandydaturę. Wybór jego byłby wielkiem zwycięztwem dla tak rzeczonej opozycyi umiarkowanej. Zapowiadają powszechnie, że dawny minister Ludwika Filipa odegra wielką rolę w nowej izbie, lecz wszyscy są na to przygotowani, że rząd opierać się będzie tej kandydaturze wszelkiemi siłami, na jakie tylko zdobędzie się p. Persigny. Z kandydatów opozycyi demokratycznej tylko 2 lub 3 mają jeszcze słabą nadzieję skutku. Komitetowi demokratycznemu zarzucają, że w spisie swoim umieścił tylko adwokatów i dziennikarzy. — Zapewniają, że w świecie dyplomatycznym do przesyłania ważnych i poufnych depesz nie będzie się na przyszłość używać poczty, lecz osobnych kuryerów, którzy dwa razy na tydzień będą wysyłani do dworów.

Wiadomości telegraficzne ze Stambułu z 17. b. m. donoszą: Szkodę wyrządzoną na wyspie Rhodus trzęsieniem ziemi obliczają na 4 milion. złotych. — Na błoniach przy słodkich wodach uracza Sułtan całą załogę, korpus po korpusie. — Konwencya między Anglią i Portą względem komunikacyi telegraficznej z Indyą jest już bliską zawarcia. — Do Petersburga wysłana została nota Porty w sprawie polskiej. — Sardyński jenerał Türr odjechał do Gałaczu.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 20. maja. *(Sprostowanie.)* Jesteśmy upoważnieni oświadczyć z wiarogodnego źródła, że podana w wczorajszym numerze *Gazety narodowej* wiadomość o nastąpić mającej zmianie co do osoby c. k. Namiestnika Galicyi jest zmyśloną.

Szczakowa, 17. maja. *(Doniesienia od granicy polskiej.)* Upłynął termin dekretu amnestyi, lecz to w niczem nie zmieniło sytuacyi w Królestwie Polskiem. Wojska rosyjskie nie otrzymały dotąd żadnych dokładniejszych, i jak z wielu stron zapewniają, surowszych rozporządzeń względem dyspozycyi potrzebnych do stłumienia powstania. Ochotnicy z Galicyi i okolicy Krakowa, którzy zamierzają udać się do Królestwa Polskiego, nie ustają w swoich usiłowaniach i nie słuchają przepowiedni tych, co są przeciwni powstaniu, ani ajentów rosyjskiego stronnictwa rządowego. Wszystko idzie po dawnemu, tylko zapał w kołach narodowych jest prawie tak samo skierowany przeciw Prusom jak przeciw Rosyi. Podróżni, którzy tu dziś przybyli z Warszawy opowiadają, że większe oddziały wojska wymaszerowały, i że w razie jeżliby ten punkt był zanadto ogołocony z wojska, w Warszawie mogłoby wybuchnąć powstanie. Administracya kolei warszawsko-wiedeńskiej, co do dyspozycyi wozami, ma w każdym względzie ręce związane, bo wszystkiemi wozami zarządzają władze wojskowe, i potrzeba starać się o pozwolenie chcąc dostać wozów do przesłania towarów będących prywatną własnością. Że handel wiele przez to traci, jest rzeczą oczywistą, a jednak możnaby temu zaradzić, gdyby koleje północna i górno-szląska dozwoliły używać swoich wozów, które powstańcy najniezawodniej puszczaliby bez przeszkody.

Igława, 15. maja. *(Powstańcy internowani.)* Korespondent *Krak. Ztg.* donosi: Dnia 8. maja umarł jeden z Polaków tu internowanych, Alexander Rucki, na tyfus. Był to syn właściciela dóbr Radonina, w Królestwie Polskiem, i liczył lat 24. Z największą uroczystością odnieśli go towarzysze na własnych barkach na miejsce wiecznego spoczynku.

W tym samym prawie czasie uciekło z naszego miasta 6 internowanych, ci jednak przytrzymani zostali niedaleko na gościńcu wiedeńskim. Niektórzy z internowanych otrzymują z ojczyzny znaczne przesyłki pieniężne, które przez kupców krakowskich przesyłane są do kupców tutejszych dla wypłaty.

Z nadanej amnestyi nie korzystał dotąd żaden z powstańców tu internowanych, natomiast 8 z nich prosiło o przyjęcie za poddanych austryackich. Przedwczoraj nadszedł tu nowy transport 40 powstańców, a inne mają nadejść później. Ci, którzy później przybędą, mają być jednak internowani gdzieindziej, jak słychać, w Teltsch, ponieważ tu nie byłoby już miejsca. Mówią także, że internowani będą kosztem rządu wysłani za granicę, lecz ten domysł opiera się tylko na tem, że wszyscy internowani zostali z największą dokładnością spisani według rubryk nadesłanych z wyższej władzy.

Wczoraj o godzinie 6½ wieczorem przybyło tu na 9 wozach 64 internowanych; naprzeciw nim pospieszyli wszyscy Polacy, któ-

rzy tu się znajdują. Pomiędzy nowo przybyłemi jest także młoda kobieta. Wszystkich dotąd tu internowanych Polaków jest obecnie 305.

Ostatnia rozprawa przeciw Stanisławowi Brzostowskiemu, obwinionemu o zbrodnię gwałtu publicznego ma nastąpić temi dniami.

Pomiędzy internowanymi tu wczoraj nowo przybyłemi, jest książę Stanisław Matusiewicz, tudzież hrabiowie Teodor Wiszniewski i Tomasz Męciński i 6 szlachty. Siostra księcia Stanisława Matusiewicza, księżna Kamilla Czetwertyńska, nie zastawszy brata w Ołomuńcu, gdzie był poprzednio internowany, przybyła tutaj do niego w odwiedziny. Słychać, że książę ma sprowadzić do Igławy swoją żonę i dzieci.

Francya.

Paryż, 15. maja. *(Raport jenerała Forey z pod Puebli. Głosy dzienników o sprawie polskiej.)* Raport jenerała Forey z pod Puebli zajmuje dziesięć szpalt w *Monitorze*. Dnia 18. marca dokonane zostało zamknięcie Puebli, dnia 23go otworzono paralele przed twierdzą ś. Ksawerego. W tym dniu wojsko francuskie oddalone było od Puebli jeszcze o 650 metrów, do 29go marca zbliżyło się zaś do 50 metrów od bastionu, który najprzód atakowany być miał. Tego dnia artylerya francuska zmusiła do milczenia bateryę oblężonych, przypuszczono szturm, który tak był gwałtowny, iż warownia w mowie będąca, pomimo walecznej obrony, poddać się musiała. W nocy z dnia 31. marca na 1. kwietnia Francuzi zdobyli kwadrat domów, w którym leży obwarowany klasztor Gwadalupita, a nazajutrz zdobyli inne kwadraty domów, na drodze do środka miasta. (Miasta hiszpańskie w Meksyku zbudowane są wszystkie w kwadratach, które opatrzone terasami, jak fortece wyglądają.) Trzeciego kwietnia, w którym to dniu kurier do Francyi odchodził, wojsko miało atakować katedrę, najwyższy punkt miasta; zdawało się, iż oblężenie wkrótce skończone będzie. Amunicyi było podostatkiem. Z 36.000 nabojów, w które artylerya zaopatrzona była, wystrzelono tylko 4000, a nowe transporta amunicyi są w drodze z Veracruz do Orizaby i Puebli. Patronów było 3. kwietnia dwa miliony w Puebli, a 6 milionów w Orizabie. Roboty około drogi żelaznej, przerwane na chwilę wskutek ataku Meksykanów, znów rozpoczęte zostały i spiesznie postępują; wszędzie panuje pokój i bezpieczeństwo. Zdrowie wojska było wyborne tak na wyżynach jak i w Veracruz; nie zdarzył się ani jeden przypadek żółtaczki. Żywności było do zbytku, dostarcza jej nie tylko administracya wojskowa, lecz i kraj okoliczny. *Monitor* zamyka artykuł swój doniesieniem, iż rezultaty pod Pueblą osiągnięte, znaczne ofiary kosztowały. Wojsko francuskie straciło w zabitych 5 oficerów, między temi jenerał artyleryi Vernet de Laumières i 56 żołnierzy; w rannych zaś 30 oficerów i 446 podoficerów i żołnierzy, z których jednak tylko 250 do ambulansów poszło.

Następnie *Monitor* wydrukował dziennik, który jenerał Forey dla Cesarza prowadzi. Idzie on od dnia 3. marca do 2. kwietnia. Przed rokiem Puebla była jeszcze miastem otwartem, teraz jest zupełną fortecą, z warowniami i tęgą artylerya i ma 20.000 ludzi garnizonu, prócz tego zaprowadzono w całym kraju system obrony dobrze prowadzony, który z trudnością zwalczony być musiał. Po zdobyciu warowni św. Ksawerego Meksykanie obsypali ją z przyległych domów, teras i warowni gradem kul, który jenerałowi Forey oblężenie Sebastopola przypomniał. Francuzi wzięli do niewoli 140 Meksykanów, między temi 10 oficerów. Dnia 30. marca wieczorem rozpoczęto atak na warownię Gwadalupitę leżącą na wschód od warowni św. Ksawerego, w nocy jenerał Neigre z batalionem strzelców przebył wyłom i bez strzału z bagnetem w ręku zajął pozycyę, odparł załogę z 400 ludzi złożoną i zdobył kwadrat domów leżący pod klasztorem Gwadalupite. Jenerał Forey zamknął swój dziennik uwagą, iż domy wszystkie były zamieszkane, mieszkańcy zaś gdy się dziwiono temu spokojnie odpowiadali, iż są do tego przyzwyczajeni. Meksykanie bili się z zaciętością przypominającą oblężenie Saragossy.

Wiadomości z Meksyku i agitacye wyborcze zajmują teraz głównie polityczną uwagę w Paryżu; sprawa polska na teraz zapomnianą została. Pogłoski dziennikarskie o kongresie zebrać się mającym, okazały się mylne, równie jak i świeża wiadomość z dzienników angielskich powzięta, jakoby lord Russell proponować miał jednoroczne zawieszenie broni między powstańcami a wojskiem rosyjskiem. *Pow. Augs. gaz.* twierdzi jako rzecz pewną, iż Cesarz Napoleon oczekuje tylko stosownej sposobności do zupełnego wycofania się ze sprawy polskiej. Między rządami angielskim a francuskim panuje, według tego dziennika, największe rozdrażnienie, czego dowodem są gorzkie napady lorda Palmerstona na okupacyę rzymską. Gazeta więc augsburska w możliwość wojny nie wierzy, chociaż często i gorliwie przemawia za potrzebą przywrócenia zupełnej zgody między Austryą, Prusami i Rosyą, chociażby zgoda taka na święte przymierze zakrawać miała.

La France nie zgadza się wcale z cyrkularzem p. Persignego w sprawie wyborów ogłoszonym. Według niej rząd cesarski opiera się nie tylko na masie ludu ale raczej na wszystkich warstwach narodu. Dla tego w wyborach największa wolność zostawiona być powinna, wybory z tąd wynikłe wzmocnić tylko mogą pozycyę rządu cesarskiego.

La France powstaje przeciwko tym, którzy miotają obelgi na dawniejsze rządy Francyi; rządy wszystkie są między sobą solidarne w tem, co który dobrego dla kraju uczyni.

Wiadomo, iż *la France* nie dawno odebrała pierwsze ostrzeżenie, będące zarazem zaprzeczeniem cechy urzędowej, jaką sobie dziennik ten nadawać usiłował.

W Paryżu mówią teraz, iż Cesarz nie w czerwcu lecz w lipcu dopiero, udać się ma do Cherburga, gdzie zebrana będzie flota pancerna francuska, i dokąd przybyć ma zarazem eskadra wojenna szwedzka.

Włochy.

Turyn, 15. maja. *(Posiedzenie senatu turyńskiego. — Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu Deforesta interpelował rząd względem położenia prowincyj południowych. Minister Peruzzi dziękował mężom stanu angielskim, którzy bronili Włoch w parlamencie angielskim. Zaprzeczał następnie twierdzeniom różnych dzienników o uwięzieniach politycznych w Neapolitańskiem. Następnie wyliczał różne ulepszenia ekonomiczne, finansowe i sądowe, które w dwóch latach zaprowadzone zostały, a w końcu bronił rząd francuski przeciwko zarzutom dwulicowości, z któremi jeden senator wystąpił. Zajęcie Rzymu przez wojska francuskie jest wprawdzie faktem bardzo ważnem tak dla Włoch, jak i dla Cesarza Napoleona, lecz trzeba mieć na uwadze trudne położenie rzeczy. Zdaniem p. Peruzzego stronnictwo reakcyjne całej Europy, złączone jest z dworem rzymskim. Pomimo tego bandytyzm znacznie się zmniejszył. Kraj stoi po stronie rządu a rząd stara się o to, ażeby sztandar francuski spisków nie osłaniał. Co zaś dotyczę uwięzienia pp. Bishop i de Christen, minister dowodził, iż prawnie skazani zostali. Rząd nie może robić różnicy miedzy obcemi a własnemi krajowcami.

Po ministrze Peruzzim wstąpił na mównicę minister sprawiedliwości i odpierał zarzuty czynione przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, poczem interpelant, senator Deforesta, oświadczył, iż przestaje na otrzymanem wyjaśnieniu i posiedzenie senatu odroczone zostało.

W Neapolitańskiem rząd piemoncki rozwiązał 49 rad municypalnych, zmienił 190 komisarzy policyi i 75 nowych zamianował: gwardye narodowe rozwiązane zostały w 85 gminach.

Tenże rząd posłał do Neapolu 61.000 karabinów.

Dzienniki turyńskie zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd sardyński rozesłać miał notę do dworów, które mu sprzyjają z zażaleniem na dwór rzymski i na króla Franciszka II. neapolitańskiego, zarzucając im podsycanie bandytyzmu w Neapolitańskiem. Rzecz cała ogranicza się na tem, iż minister spraw zewnętrznych, Visconti-Venosta, wystosował notę do gabinetu tuilleryjskiego z żądaniem, ażeby wojsko francuskie osadzeniem granicy rzymskiej tamowało przejście band zbrojnych z terytoryum papiezkiego na kraje neapolitańskie. Żądanie to miało być dobrze przyjęte w Paryżu.

Uroczyste otwarcie drogi żelaznej z Ankony do Peskary nastąpić ma dnia 17. maja. Król Wiktor Emanuel nie będzie na tej uroczystości obecnym, królewicz Humbert zastąpić go ma.

Królestwo Polskie.

(Doniesienia o powstaniu.) Ostdd. Ztg. donosi: Rozprószone oddziały z korpusu Taczanowskiego znowu zbierać się zaczynają. Część połączyła się z oddziałem zostającym dawniej pod dowództwem Seyfrieda, a teraz Oborskiego, przez co ten oddział powiększył się o tyle, że liczy około 1500 ludzi; oprócz tego z rozprószonych i ochotników utworzyły się dwa inne małe oddziały liczące 500 do 800 ludzi; wszystkie te trzy oddziały udały się w okolicę pomiędzy Radomiem a Warszawą, która jest słabo obsadzona wojskiem rosyjskiem, i tam mają się lepiej uorganizować.

Z zachodnich stron Polski pod dn. 13. maja piszą do *Pos. Ztg.*: Wczoraj prawie całe wojsko z Konina udało się do Koła i Lichynin, dokąd także z Włocławka udała się załoga, a gdzie musiało już przyjść do potyczki, bo w okolicy słyszano strzały. Pod Nikalem i Lichyniem ma się palić las, a w Kole, jak twierdzą, stoi w płomieniach długi most na Warcie z tej strony miasta, tudzież kilka domów przedmiejskich. W potyczce dn. 8go mieli Polacy stracić 580 ludzi licząc w to rannych, a Rosyanie 256. Działo zdobyte jest z żelaza, a liczba karabinów, rewolwerów, sztyletów, kos, ma być dosyć znaczna. Pod Pyzdrami przyjdzie może także do bitwy, bo z Kalisza wysłano tam wojsko z poleceniem przejść lasami Biskupickiemi, Grojeckiemi i t. d., powstańców, którzy się tam znajdują, wyprzeć ku Pyzdrom, i tam uderzyć na nich wraz z wojskiem, które ku Pyzdrom ciągnie także północnym brzegiem Warty. W ostatniej potyczce między Radoszewicami a Rychłocicami miał także udział mały oddział straży granicznej, a rezultat bitwy nie był stanowczy, bo obydwie strony cofnęły się. Pierwszy atak miał miejsce w polu, lecz Polacy ustąpili wkrótce do lasów, gdy się dowiedzieli, że wojsko czeka na posiłki. Z rosyjskiej strony padło 50 piechoty, 15 kozaków i 5 żołnierzy straży granicznej, Polacy stracili 15 piechoty, których pogrzebano w Rychłocicach, 34 było zranionych, a 40 dostało się do niewoli. Z tych jednak 17 jako zbyt młodych notowano tylko i puszczono. Nadto zabrano Polakom 20 koni.

Azya.

(Tajpingi, Mikado, Nena-Sahib.) W Azyi dzieją się i gotują wypadki, na które należy zwrócić uwagę. — Powstańcy Chiń-

scy, znani pod nazwą tajpingów. ta ogromna horda rozbójników, która zburzyła do szczetu tyle ludnych miast i wytępiła, jak zapewniają, przeszło dwa miliony spokojnych mieszkańców, stają się z każdym dniem strasznieszymi dla Syna Nieba. Uznając korzyść broni i karności wojennej narodów zachodnich, przyjęli oni nową organizacyę i ponabywali broń z fabryk uropejskich. Teraz zaczynaja bić europejczyków połączonych z wojskami Cesarza i niedawno zadali Anglikom dość znaczną klęskę.

Położenie w Japonii staje się nader groźne. Wiadomo, że cesarstwem tem zarządzał dawniej Mikado, czyli zwierzchnik religijny. Ale naczelnik armii od dawna już przyjawszy nazwę Tajkuna, zdołał uchwycić władzę cywilną i zrobić ją dziedziczna w swej rodzinie. Od tego czasu w Japonii są dwaj monarchowie. Mikado w Miako, jako monarcha — kapłan i Tajkun. czyli cesarz swiecki przebywający w Jeddo. — Ostatni Tajkun okazał sie bardzo przychylnym europejczykom. Pojąwszy korzyści stosunków z zachodem. zawarł on traktaty handlowe z Stanami Zjednoczonemi. Francya. Anglią. Rosyą i Holandyą. Ale władca ten umarł przed dwoma laty. nie pozostawiwszy bezpośredniego następcy. Wtedy w Japonii utworzyły sią natychmiast dwa stronnictwa; jedno chciało popierać politykę Tajkuna. a drugie zerwać wszelkie stosunki z europejczykami, aby zachować w nietykalności obyczaje i religiję państwa i przywrócić dawne instytucye. zjednoczywszy wszelką władzę w ręku pierwszego kapłana. — Na nieszczęście wzięło górę stronnictwo ostatnie składające się z wyższej arystokracyi. — Zrobiła ona następcą Tajkuna małoletniego księcia, a przynim rejenta podług swego wyboru. Skoro ten rejent został zamordowany w początku 1860 r., stronnictwo zastąpiło go osobą oddaną tejże samej polityce. i zdaje się że teraz rejent ten gotów wprowadzić w wykonanie swe plany. W Jeddo i innych portach panuje wielkie wzburzenie; władca duchowny rozkazał przedsięwziąć wszelkie środki dla wygnania europejczyków; dom rezydenta angielskiego wysadzono miną. a władze angielskie spiesznie wysłały ku brzegom japońskim statki wojenne.

Na południu Indyj knuje się, jak zapewniają, ogromny spisek przeciw Anglikom. — Ruchem tym kieruje Nena Sahib, którego tylokrotnie już brano do niewoli i pogrzebano. Władze angielskie schwytały czterech emisaryuszów. z których jeden fakir niósł odezwy buntownicze. Nena Sahib, jak mówią, gotuje zarazem powstanie w Tybecie.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali radnej. Porządek dzienny: 1) Zapis Anastazyi Beyerlein na rzecz funduszu św. Łazarza. 2) Rachunki zarządu szpitaliku małych dzieci. Sprawozdawca radny Dr. Starzewski. 3) Prośba Józefa Szydłowskiego o uwolnienie od opłaty myta. Sprawozdawca radny p. Dr. Pfeiffer. 4) Uwolnienie ze służby ogrodnika miejskiego Edwarda Olszewskiego Sprawozdawca radny pan Jürgens. 5) Przeniesienie targowicy końskiej na tarło. Sprawozdawca radny p. Dr. Milleret. 6) Prośba wdowy po urzędniku Rozalii Krokaj o udzielenie pensyi. 7) Sprawozdanie syndyka miejskiego względem ciężarów na realnościach pod l. 25 i 27 $^{1}/_{4}$ hipotekowanych. Sprawozdawca radny p. Dr. Gnoińśki. 8) Translokacya niektórych oddziałów szkoły realnej. Sprawozdawca radny ks. Ostrowski. 9) Sprawozdanie miejskiego urzędu budowniczego względem wypłaty reszty należytości za wystawienie parkanu koło miodosytu. Sprawozdawca radny p. Dr. Rodakowski. 10) Prośba o zezwolenie na wypuszczenie w poddzierżawę Zubrzy na lat 6. 11) Nadanie posady adjunkta leśnego. Sprawozdawca radny p. Darowski. 12) Projekt organizacyi straży ogniowej. Sprawozdawca radny p. Dr. Gębarzewski.

(Sprostowanie.) Dziennik „Słowo“ zawiera w nr. 43. sprawozdanie z ostatecznej rozprawy c. k. sądu karnego lwow. ułożone w taki sposób, że czytelnikowi nasuwa się koniecznie mylne zdanie o tym procesie. Według tego właściciel Kamionki wołoskiej p. adwokat Cz. zaskarżył 14 włościan z tejże wsi, iż na swoim gruncie rąbali drzewo, które samo wyrosło Dalej wyliczone są wszystkie zalety najwięcej obwinionego Załużnego z nadmienieniem, że wiele gmin zaszczyca go swojem zaufaniem, a nareszcie podana jest wiadomość, że Załużny skazany został na 2 lat, a jego towarzysze na 1 miesiąc więzienia.

Z opisu w ten sposób stylizowanego i ułożonego wydaje się niemal, że sąd ukarał ciężko człowieka, który będąc bez winy używał przysłużającego mu prawa własności. Nie chcąc w tem pojmowaniu praw co do drzew wyżej rzeczonych widzieć świeże wspomnienie pewnego dziełka, ograniczamy się na prawdziwem przedstawieniu całej sprawy, która przez to ukaże się nam w całkiem innym świetle.

W pomienionej wsi jest rozległe pastwisko, prawnie uznana własność gminy, która go też używa, i płaci z niego podatki. Na tem pastwisku przez wypustki zarosła drzewem mała przestrzeń mająca około $1^{1}/_{2}$ morga. Prawo wrębu używał faktycznie i bez przeszkody dawny dziedzic, i nie naruszał w niczem prawa gminy do paszenia na tej małej drzewem zarosłej przestrzeni. Tymczasem gmina z Załużnym na czele przyszła na myśl wystąpienia także z pretensyami do prawa wrębu. Ale gdy według zeznania 14 uczestników rozpoczynać proces zdawało się im drogą długą i nudną, postanowiono praktycznem tego prawa wykonywaniem przywłaszczyć je sobie krótszym sposobem. Ale kto sam robi sobie sprawiedliwość, podpada karze w Austryi i w każdym państwie ucywilizowanym, o to więc, a nie o kradzież drzewa, lub jak „Słowo“ uznało za stosowne powiedzieć o rąbanie drzewa, które samo na ich gruncie wyrosło, zostali uczestnicy skazani na wspomnioną karę. Że gmina w razie prowadzenia procesu miałaby może sobie przyznaną małą przestrzeń drzewem zarosłą, to nie należy do tej sprawy, ponieważ nie chodziło o prawo, lecz o sposób przywłaszczenia sobie tegoż. Niech więc „Słowo“ na drugi raz stara sie o wyrażenia niedwuznaczne.

(Pociąg spacerowy do Wieliczki.) Pan Rudolf Lennert z Biały urządził na dniu 18. maja pociąg spacerowy z Bilska do Wieliczki po zniżonej cenie 3 zł. 95 c. II. klasą. Pociąg odchodzi o godzinie $4^{1}/_{2}$ zrana, przybędzie do Wieliczki o godzinie $3^{1}/_{2}$, a poźno wieczów przywiezie napowrót swoich gości do Bilska.

(Wystawa psów) urządzona w ogrodzie zoologicznym aklimatyzacyjnym w Paryżu, będąc tydzień przeszło przedmiotem zajęcia i ciekawości licznej publiczności, zakończona została w poniedziałek 11. maja rozdaniem nagród właścicielom najgodniejszych egzemplarzy. P. Drouyn de Lhuys, minister spraw zagranicznych, prezes towarzystwa aklimatyzacyjnego, był obecny na tej uroczystości, na której prezydował p. Quatrefages, członek rady towarzystwa. W mowie, która żywo zajęła uwagę zgromadzonych, p. Quatrefages skreślił całkowitą historyę psa i licznych zmian tego gatunku zwierząt, jakie zaszły skutkiem wpływu człowieka, któremu towarzyszą one do wszystkich zakątków ziemi. Na podstawie ścisłych spostrzeżeń, szczególniej p. Izydora Geofroy Saint-Hilaire, p. Quatrefages, w szakalu upatruje pierwiastkowy typ psa domowego, do czego zręcznie bardzo przyłączył wznioślejszego rzędu uwagi o początku różnych ras ludzkich. Potem zabrał głos p. Rufz de Lavison, dyrektor ogrodu zoologicznego aklimatyzacyjnego, a w końcu przystąpiono do rozdania nagród.

Nagroda honorowa udzielona przez Cesarzewicza, przyznana została ex equo p. Janet za sukę owczarską i p. Coupet za wielką duńską sukę podwórzową. Nagrodę wyznaczoną przez prezesa towarzystwa aklimatyzacyjnego, otrzymał p. Hebert za przepysznego psa alpejskiego. Wielki medal ofiarowany przez Jockey-Club za najlepsze charty zrodzone i wychowane we Francyi, otrzymał baron de Carayon Latour. Wielki medal ofiarowany przez Łowiectwo cesarskie za najlepszego pojedynczego charta, otrzymał p Desvignes za foxhounda (charta do lisów). Gaskoński chart p. Ruble, postawiony w tejże linii co poprzedzający, uzyskał ofiarowany przez p. Jadin portret. Udzielono bardzo zaszczytną wzmiankę nieubiegającej się o nagrody sforze chartów księcia Beaufort. W kategoryi wyżłów wielki medal ofiarowany przez barona Jamesa Rotszylda, przyznany został p. Caillard za wyżła szkockiego. W kategoryi ogarów medal otrzymał p. Mirepoix za ogarzycę hiszpańską.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 30. kwietnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	mec ów niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	400	400	3	70
„ żyta	75	350	350	2	23
„ jęczmienia . . .	71	400	400	1	75
„ owsa	51	300	300	1	30
„ kartofli	.	300	300	—	80

Najświeższa poczta.

K r a k ó w, 19. maja. *Krak. Ztg.* donosi: Dziś znowu wywieziono ztąd 25 powstańców z Rzeszowa nadesłanych, a przeznaczonych do internowania w Ołomuńcu.

O dalszym pochodzie oddziału powstańców nad Bugiem donoszą nam z W a r ę ż a z dnia 16go b. m., że w lasach około Pasieczny w Królestwie Polskiem powstańcy powiesili dwóch pogranicznych żandarmów rosyjskich, których w Zdarach zabrali w niewolę. Obadwaj byli bez odzienia, czapki ich leżały pod drzewem na ziemi.

B e r l i n, 18. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych proponuje Hoverbeck, aby izba oświadczyła, że nie widzi powodu przydać cośkolwiek do powziętej rezolucyi. Wniosek ten został prawie jednogłośnie przyjęty. Forckenbeck proponuje debatę wojskową usunąć z porządku dziennego, aż ministeryum, czyniąc zadość konstytucyi, weźmie udział w rozprawach izb, a na najbliższym porządku dziennym położyć sprawozdanie o adresie. Simson mówi przeciwnie: Izba musi wypełniać swoje obowiązki nawet bez ministrów; adres nie będzie niczem nowem. Gneist mówi za wnioskiem Forckenbecka, Lette przeciw. Simson proponuje, aby izba bez względu na skrypt ministeryalny odbywała dalej narady, i załatwiała sprawy kraju. Loewe twierdzi: Wniosek Simsona znaczy nie chcieć widzieć, co każdy widzi; adres nie musi być koniecznie ostatnim przedmiotem.

Przy głosowaniu, wniosek Simsona odrzucony, a wniosek Forckenbeka przyjęty.

Zażalenie Niegolewskiego z przyczyny aresztowania go, przesłano na początku posiedzenia do wydziału sprawiedliwości.

K o n s t a n t y n o p o l, 18. maja. Źródła białego Nilu odkryli kapitanowie Speke i Grand, którzy z Zangebaru przez jezioro Nyansa przybyli 30. marca do Chartum; kolonia europejska w Cartum przyjęła ich uroczyście, wicekról wysłał naprzeciw nim własny parowiec do Assuan.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Husiatyn, 20. maja, 11. godz. przed południem. Na Podolu rosyjskiem nie ma obecnie żadnego oddziału powstańców.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. maja.

Hotel George: PP. Rozłucki Konst., z Czarnokoniec. — Hr. Starzyński Adam, z Krzywczy. — Januszewski Teofil, z Ubienia. — Jagmin Kal., ces. ros. porucznik pensyonowany, z Wilna. — Br. Buss Arn., z Boniowiec. — Komarnicki Bol, z Sassowa. — Łodyński Hier., z Milatyna. — Hr. Komorowski Fr., z Łuczyc.

Hotel europejski: Marynowski Wen., z Krulicza. — Dobrowolski Piotr Dolima, z Kiszenewa. — Paygert Miecz., z Krzywenki.

Hotel angielski: Mikuli Jed., z Grabiny. — Potocki Wład., z Kociubinczyk. — Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów. — Deboli Jęd, z Lublina.

Zajazd Kuhna: Lencewicz Erazm, z Sulimowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. maja.

PP. Wieniawski Ign, do Mokrotyna. — Ptaszyński Szcz., do Nowosiółek. — Bukiewicz Konst., do Sądowej Wiszni. — Ośmiałowski Szym., do Jamryna. — Sozański Ant., do Tarhanowiec. — Kieszkowski Henr., do Tarnawy wyżnej. — Bal Fran., do Tuligłów. — Masłowski Marc., do Dąbrowicy. — Wojnarowski Fran., do Żarnowa. — Hr. Wodzicki Kaz., do Olejowa. — Grodzicki Leon, do Bzianki. — Croisse Lud., do Koszelowa. — Rubczyński Alfr., do Stanina. — Hr. Starzyński Boj. — Papara Wład., do Mchawy.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Der Gesandtschafts-Attaché**", komedya w 3 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. maja. 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.16	+15.6	61.9	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	325.55	+22.6	37 4	połud.-wsch. „	pochmurno
10.god.wiecz.	325.21	+16.0	68.6	południowy „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 19. maja.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	21½	5	25½
Dukat cesarski	„ „	5	23½	5	28
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	9	1	9	13
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	73½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	64	1	66
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	73	76	33
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	51	80	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	38	75	5
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	73	81	48
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		206	75	209	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. maja.	złr.	kr.
5% Metaliki	76	55
5% pożyczka narodowa	81	20
Akcye banku wiedeńskiego	798	—
„ „ kredytowego	194	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	60
Dukat pojedyńczy	5	27
Srebro	110	25

Zamknięcie rachunków

fundacyi hrabiego Skarbka na rok administracyjny 1862.

I.
Wynikłości obrotu funduszów Skarbkowskiej fundacyi za rok administracyjny 1862.

A) Przychody:

	zł.	c.
1. Czynsze dzierżawne z dóbr i realności jako to:		
a) Brzozdowce	8.948	60
b) Drohowyże	23.275	28½
c) Klimiec i Smorze	6.632	12½
d) Opary	10.563	88½
e) Ostałowice	3.102	50
f) Różniatów	11.374	40
g) Żabie	2.100	—
h) Żydaczów	9.384	62½
i) Folwark Kortomówka	1.470	—
k) Gmach teatralny	22.077	—
2. Dodatki, jako to:		
a) na teatr niemiecki z funduszu kameralnego	3.150	—
b) na teatr polski ze stanowego funduszu domestykalnego	4.200	—
3. Dochody leśne i łowieckie	38.547	88½
4. Przedaż materyałów i rekwizytów	773	94
5. Kapitały tytułem indemnizacyi	—	—
6. Stałe i niestałe należytości dominikalne	209	95
7. Renty indemnizacyjne	5.713	49½
8. Prowizye od kapitałów czynnych	10.865	14½
9. Zwrot rozmaitych należytości	3.477	79½
10. Pożytki z gospodarstwa polnego	19	20
11. Rozmaite przypływy	1.178	50
12. Zwrot zaliczek	1.556	5½
Suma wszystkich przychodów	168.620	38½

B) Wydatki:

	zł.	c.
1. Pensye, płace i emolumenta	20.445	27½
2. Łaski i dożywocia	2.138	21
3. Nagrody i zapomogi	1.058	—
4. Wartość dodatków dzierżawcom	23.814	36
5. Czynsze za najem i dzierżawy	50	—
6. Dyety i koszta podróży	122	79½
7. Potrzeby kancelaryjne	527	17½
8. Koszta gospodarstwa polnego	1.538	82½
9. Koszta drogowe, mostowe i przewozowe	856	37½
10. Utrzymanie i restauracya budynków	7.749	55½
11. Nowe budowle, jako to:		
a) na budowę gmachu instytutu w Drohowyżu	7.229	20
b) na rozmaite nowe budowle po dobrach funduszowych	11.377	61½
12. Sprawienie różnych rekwizytów i materyałów	1.126	31
13. Podatki i dary	32.083	32
14. Utrzymanie i wydatki na szkoły i kościoły	4.764	45
15. Koszta utrzymania teatru, jako to:		
a) Subwencya na teatr niemiecki, w co wchodzi: reszta z kontraktu należna subwencya za r. teatralny $18^{61}/_{62}$. 2000 — zł.; nadzwyczajny dodatek za rok teatralny $18^{62}/_{63}$. 2500 —; należna z kontraktu subwencya za rok teatralny $18^{62}/_{63}$. 7833 33		
Razem	12.333	33
b) Subwencya na teatr polski za rok 1862	4.200	—
c) Spólne wydatki na niemiecką i polską scenę	4.490	55
16. Zaległe należytości po fundatorze	—	—
17. Zaległe należytości po dawnej administracyi	688	82½
18. Prowizye od kapitałów biernych	5.838	25
19. Rozmaite wydatki	4.934	27½
20. Udzielone zaliczki	4.000	—
Suma wydatków	151.366	69½

Suma wszystkich przychodów jak wyżej	168.620	38½
W zestawieniu z wydatkami	151.366	69½
Daje przewyżkę w dochodach	17.253	69
Do tego pozostałość w kasie z początkiem roku	36.381	32½
Razem	53.635	1½
Z tej kwoty: Spłacono długów . . . 1.550 zł. 14 c.		
Pozostało	52.084	87½
W ciągu roku wpłynęło cudzych pieniędzy . . . 7.164 zł. 28½ c.		
Wypłacono cudzych pieniędzy . . . 3.496 zł. 70½ c.		
Zatem wydzielono z ogółu przewyżki	3.667	58
Pozostało w kasie	55.752	45½

II.
Porównawczy stan majątku.

1. *Stan czynny:*

	zł.	c.
a) Stan kasy przy zamknięciu rachunków	55.752	45½
b) Rozmaite rzeczywiste należytości czynne	28.214	96½
c) Rozmaite obojętne należytości czynne	5.880	24
d) Kapitały czynne	217.308	74
Suma majątku czynnego z końcem października 1862	307.156	40

2. *Stan bierny:*

	zł.	c.
a) Stan bierny rzeczywisty	11.925	48½
b) Długi	161.452	2
c) Bierny stan obojętny	40.284	12
Suma stanu biernego	213.661	62½
Suma stanu czynnego	307.156	40
W zestawieniu z biernym stanem	213.661	62½
Daje przewyżkę w stanie czynnym	93.494	77½
Z końcem roku administracyjnego 1861 pozostał czysty majątek czynny w kwocie	74.046	38½
Zatem nastąpiło w roku 1862 pomnożenie majątku o	19.448	39

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.